

PLAYBOY

RONALDO
WYWIAD

DRUŻYNA PLAYBOYA
DZIEWCZYNY NA MŚ

HUGH JACKMAN
20 PYTAŃ

STEPHEN KING
PROFIL

MASTERS OF SEX
SERIAL I FAKTY



NUMER SPECJALNY
Z ROZSZERZONĄ RZECZYWISTOŚCIĄ

SEKS W KORONIE
SKANDALE NA DWORACH
NA WAKACJE
NIEZBĘDNIK

ANITA SIKORSKA
PLAYMATE

MORZE DLA TWARDZIELI
REGATY SAMOTNIKÓW

10 NAJLEPSZYCH HOTELI
RANKING PLAYBOYA

NA MUNDIAL DZIEWCZYNA NEYMARA

PATRICIA JORDANE

Cena 10,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN: 1230-2724 Nr Indeksu: 369055



10

NAJLEPSZYCH HOTELI PLAYBOYA

Podpowiadamy, dokąd MUSISZ zabrać swoją kobietę, by chciała robić z tobą wszystko, na co tylko masz ochotę.

O becny rok przyniósł kolejny wzrost liczby hoteli w Polsce – w samej Warszawie przybyło aż 800 pokoi. Choć przybywa głównie tych w niższym standardzie, to czekamy z wypiekami na twarzach na hotel Raffles przy Krakowskim Przedmieściu, który ma być pierwszym polskim obiektem w kategorii 5 gwiazdek z plusem.

Jednak w hotelach nie tylko o gwiazdki chodzi, panowie! Dlatego w naszym zestawieniu ignorujemy nudne molochy dla biznesmenów z rzędami złotych gwiazdek. Nie robimy listy „najdroższych” hoteli, ale szukamy takich, które mają swój niepowtarzalny klimat, szanują otoczenie i – przede wszystkim – czymś się wyróżniają. Właściciel miał na nie pomysł i twardą ręką pilnuje, by nikt mu tego pomysłu nie popsuł. I – co ważne – sprzyjają romantycznym wypadom we dwoje (dla

tego kwestie placu zabaw i menu dla dzieci nas nie obchodzi). Przeważają hotele miejskie, bo straszne z nas mieszcuchy. Jednak raz na jakiś czas każdy lubi zafundować sobie całkowity reset na odludziu, pośród natury, wyciągnąć się na hotelowym leżaczku, napić prosecco na słonecznym tarasie, a nawet wybrać do hotelowego SPA, żeby masażyстка dała w kość. No i przede wszystkim coś dobrego znaleźć na talerzu, bo kuchnia to niebawale ważny element pobytu (może i najważniejszy?) – w końcu nie co dzień je się na śniadanie serek zagródowy, a na kolację pstrąga prosto ze strumyka.

W tym roku szczególnie ważnym kryterium była dla nas hotelowa kuchnia. Po burzliwych dyskusjach wyselekcjonowaliśmy 10 najlepszych hoteli w Polsce. Wszystkie sprzyjają wakacjom lub chociaż weekendom w stylu PLAYBOYA. ☑



FLIŃSKI

Zakopiańska, Świeradów Zdrój

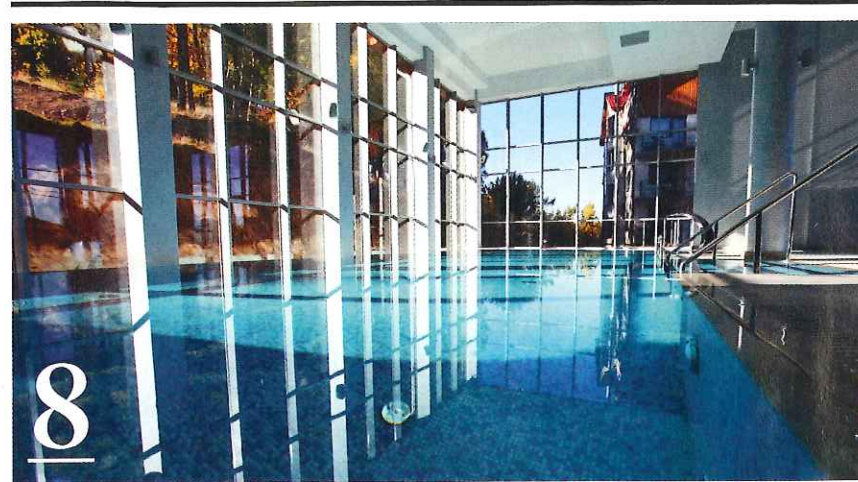
100 metrów od stacji kolejki linowej w Świeradowie Zdroju. Mają 27 nowoczesnych kolorowych apartamentów (dużo tapet i kontrastowych elementów). Bardzo udany basen z widokiem na górską dolinę i kompleks saun dla regeneracji (jest i fińska, i turecka). Proponują dzień na singletrekach (przy pomocy instruktora) albo pakiet dla biegacza, z regenerującymi zabiegami po powrocie do Flińskiego. Są mocni w śniadaniach – przy pogodzie serwują nawet naleśniki na tarasie.



GRAND HOTEL STAMARY

Kościuszki 19, Zakopane

Niegdyś bawiła się w nim śmietanka towarzyska Zakopanego, ścigali bywalcy z całej Galicji. Po wojnie popadł w ruinę, szczególnie gdy dobrał się do niego Fundusz Wczasów Pracowniczych i inne wynalazki poprzedniego systemu. Dziesięć lat temu obiekt wyremontowano i przywrócono mu dawny blask. Jest salo nowo, klasycznie, ale na szczęście czuć, że jesteśmy kilka kroków od Krupówek. Można się poplukać w basenie i przegryźć oscypka. Choć Zakopane buduje hoteli na potęgę, to ten wyróżnia się autentycznością i powiewem historii.



HOTEL & MEDI-SPA BIAŁY KAMIEŃ

Leśna 8, Świeradów Zdrój

Z widokiem na górę Białą Kamień, świeżym powietrzem, ze Strefą Wellness o powierzchni 1000 m² i absolutnie najlepszym SPA w Polsce, co potwierdza tytuł „Najlepszego Hotelu SPA & Wellness 2013 w Polsce” w konkursie SPA Prestige Awards w 2013 r. Nieźle kombinują i wprowadzają na nasz rynek nowinki – „Aroma Cafe” rozpoczynają kawowym peelingiem, a podczas masażu nie szczędzą ani czekolady, ani miodu. Po „truskawkowej symfonii” skóra staje

się nawilżona i gładka. Truskawki to ich tegoroczna specjalność – mają długą listę truskawkowych drinków, a ich beza Pavlova z truskawkami to poezja w czystej postaci. Podobnie jak śniadania, bo chleb pieką na miejscu, serwują dżem z własnoręcznie zbieranych izerskich jagód i mają swój ogródek z ziołami. Zamelduj się w apartamencie Skyfall, inspirowanym ostatnią częścią Jamesa Bonda. W olbrzymim łóżku 2 x 2 metry wypiszesz się jak prawdziwy agent 007.



PLATINUM PALACE

Powstańców Śląskich 204, Wrocław

Choć „palace” w nazwie zwykle zwiastuje estetyczną tragedię, to w tym przypadku rzeczywiście jest to majestatyczny pałac na lekkim wzniesieniu, bez złotych lwów na wejściu i doczepianych kolumniek z żelbetonu. Jest superelegancko – marmury, duże lustra, nieostentacyjna sztuka. Właściciele chwalą się, że jako jedyni mają w zespole restauracji aż 3 kulinarnych mistrzów Polski. To oni odpowiadają za łososia wędzonego dymem wiśniowym, który wspominamy od roku.

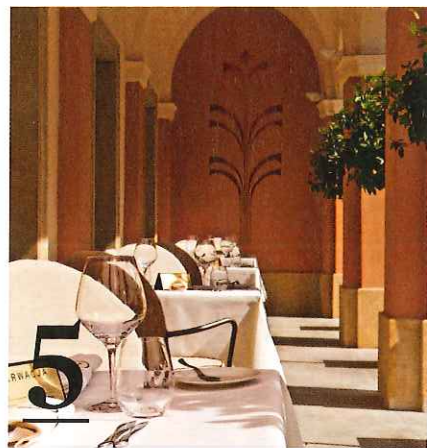
6

ODYSSEY CLUBHOTEL&SPA

Dąbrowa 3, k. Kielc, Góry Świętokrzyskie

Widać, że ktoś ma rękę do hotelarstwa – mając obiekt z 42 pokojami potrafił stworzyć domową atmosferę i przy pięciu gwiazdkach uniknąć niepotrzebnej bufnady. Jest pastelowo, przytulnie i komfortowo. A za oknem zielono, otoczenie lasów i łąk, z widokami o zachodzie słońca, które wzruszą każdą kobietę. Jedną z nich, naszą playmate, bywa w Odyssey regularnie i sobie chwali. A szczególnie SPA z niezwykle bogatą ofertą zabiegową, dwunastoma gabinetami, saunami, solanką i dużym basenem z panoramą na migoczące wieczorami światelka odległego miasta. Nocami można się bawić w nowo otwartym klubie Boracay, a w kosmicznej restauracji kucharz podaje brawurowe przegrzeczki z lasagne z buraka z sardelą, gicz cielecą z ciecierzycą czy popisowe policzki wołowe w czerwonym winie serwowane z pudrem z migdałów i innymi bajerami. Ich pstrągiem na maśle zachwycała się Magda Gessler. My zachwycamy się całym hotelem i bywamy tam z przyjemnością.

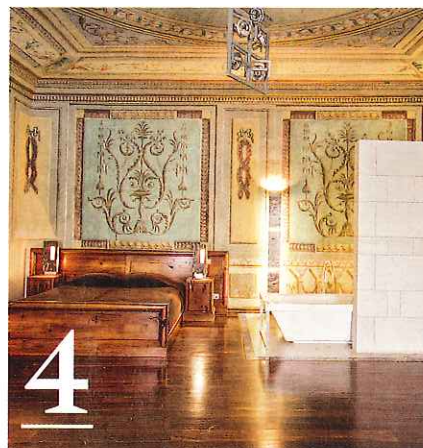




MAMaison LA REGINA

Kościelna 12, Warszawa

Mocne pięć gwiazdek. Kiedyś mieściła się tu ambasada USA, dziś to pupil korporacji, które kwaterują w nim swoich najlepszych gości. Warszawiacy mówią na niego żartobliwie „Mama i syn”, choć francuska nazwa sieci „MaMaison” oznacza „Mój dom”. Dużo włoskich mebli, zaciszny dziedziniec, całkiem przyzwoite (i upiornie drogie) SPA z basenem, no i knajpa (też upiornie droga), w której podniebieniu można dać zaszaleć (ich turbot to poezja smaku).



STARY

Szczepańska 5, Kraków

Kilka minut od krakowskiego Rynku. Architekci najpierw dokładnie oswoili się z historią budynku, by tak w nim pomajstrować, żeby go nie skrzywdzić. Dlatego każda klepka w parkiecie i każdy ornament w pokoju są przemyślane i na swoim miejscu. Na swoim miejscu jest też wanna sąsiadująca z łóżkiem, ale to zapewne ułkon w stronę playboyów, którzy zapraszają tu partnerki na romantyczne weekendy. A randkę w Starym polecamy co najmniej dwa razy w roku.



BLOW UP HALL 5050

Kościuszki 42, Poznań

Jedni mają hotel, żeby na nim zarabiać, drudzy, bo to spełnienie ich marzeń. Grażyna Kulczyk poszukiwała miejsca, w którym mogłaby eksponować swoją kolekcję dzieł sztuki, ale nie tradycyjnej galerii (którą już ma, i to niedaleko). Powstał hotel, w którym obrazy i rzeźby z jej kolekcji zdobią części ogólnodostępne – np. instalacja Rafaela Lozano-Hemmera czy rzeźba Uklańskiego (podobna do tej z krakowskiego Rynku). To zeszłoroczny laureat rankingu PLAYBOYA. Nadal jesteśmy pod wrażeniem.



2

HOT ELARNIA

Morenowa 33, Puszczykowo

Raj dla mieszczaucha, który zapragnął wypoczynku na łonie natury i w zgodzie z naturą. Z zewnątrz wygląda jak wiejska chata kryta strzechą, otoczona równo przyszytym trawnikiem. Za płotem leży Wielkopolski Park Narodowy. Są drewniane leżaki, wiatr hula po polu, można poszukać cienia pod rozłożystym dębem jak we fraszkach Kochanowskiego. Wewnątrz wszystko się zmienia. Designerskie dodatki, szkło i luksusowy minimalizm spod ręki Philippe'a Starcka. Pokoje nie mają numerów, do każdego prowadzi kolorowa mapa utkana w dywanie, w SPA pieczą wszystkie zmysły (tylko bez skojarzeń), w restauracji dają dziczyznę, pyrę z gzikiem i wielkopolskie smaki, ale w nowoczesnym wydaniu (i bardzo nowoczesnie podane). A to wszystko zaledwie kilkanaście kilometrów od Poznania.



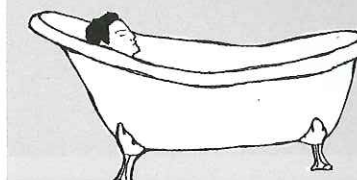
H15 BOUTIQUE

Poznańska 15, Warszawa

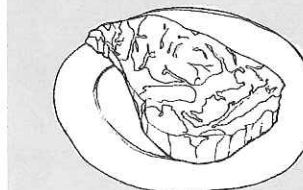
Przed wojną w budynku miała siedzibę ambasada Związku Radzieckiego. Właściciele nie chcieli jednak „wyplenić wroga”, a uszanowali historię. I chwała im za to – choć jest nowoczesnie i designersko, to gdzieś tam spogląda sierp i młot, prześwitują oryginalne ornamenty, a przeszklony sufit rozświetla szachownica z kamienia. Pokoje są spore – najmniejszy ma 26 m², w prawie każdym znalazło się miejsce na część wypoczynkową. Największy ma 74 m², salon z aneksem kuchennym i jadalnią. Chociaż jest lepiej kilka pięter niżej, bo hotelowa restauracja naszym zdaniem zasługuje co najmniej na komplet sztućców Micheline. Na przystawkę dają *foie gras* z chutney z jabłek z musem z czerwonej porzeczki. Udka z królika podają z fasolą mung i kalarepką, a fileta z perliczki z kurkami i emulsją z szynki parmeńskiej. To prawdziwy hotel w stylu PLAYBOYA. Nie tylko dlatego, że do naszej redakcji w linii prostej jest jakieś 100 metrów.

HOTELOWE ZACHCIANKI

400 pracowników hoteli z całego świata wzięło udział w ankiecie na potrzeby popularnej wyszukiwarki lotów SKYSCANNER. Ujawniono niecodzienne skargi gości. My wybraliśmy te najbardziej absurdalne.



● Za dużą wanną



● Brak steków w wegetariańskim menu



● Matce pana młodego nie zaoferowano apartamentu dla nowożeńców



● Brak widoku na morze (w londyńskiej dzielnicy Mayfair)



● Niezadowolenie psa z pobytu (prośba o zwrot kosztów)